B7

Nakład 21.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 274. 275 Sosnowiec, poniedziałek 21 października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65 070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Wrzenie wśród górników angielskich

Groźba strajku węglowego zawisła znów nad Anglją.

WARSZAWA, 20. 10. Zatarg węglowy w Anglii zaostrza się coraz bardziej. Związek górników angielskich zażądał zniesienia prawa o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach i przywrócenia 7 godzinnego dnia roboczego. W zakresie płac zażądano zastąpienia układów okręgowych przez jeden ogólny układ obowiązujący na terenie całej Anglji, a ustanawiający płace minimum. Ponadto górnicy domagają się całego szeregu ulepszeń w warunkach pracy w kopalniach.

Pracodawcy są przeciwni przywróceniu 7 godzinnego dnia pracy, chyba że zmiejszenie to pociągnęłoby za sobą także odpowiednie obniżenie płacy. Odmawiają również uregulowania kwestji płac w sposób jednolity dla całej Anglji i opracowali plan reorganizacji sprzedaży oraz rozdziału węgla, które to wnioski przedsawili rządowi angielskiemu do akceptacji.

Socjalistyczny rząd angielski zajął wobec tego zatargu stanowisko oportunistyczne.

Wyłoniony z rządu komitet górniczy po licznych konferencjach z pracodawcami i robotnikami, przedstawił obszerne sprawozdanie całemu gabinetowi angielskiemu, zgromadzonemu pod przewodnictwem ministra skarbu Snowdena.

Kompromisowe wnioski zaproponowane przez rząd nie znalazły przychylnego przyjęcia wśród delegatów organizacyj górniczych. Porozumienia dotychczas nie osiągnięto, rozmowy z przedstawicielami górników trwać mają jeszcze w przyszłym tygodniu.

Trzeba podkreślić, że przedstawiciele związku górników Smith i Cook wygłosili mowy, w których wypowiedzieli otwartą wojnę właścicielom kopalni i postawili im niejako ultimatum.

To samo stanowisko zajęli oni wobec rządu, któremu zarzucają, że coraz bardziej odchyla się on od ruchu robotniczego i że staje się daleko cięższym i bardziej nieprzejednanym dla robotników, niż poprzedni rząd konserwatywny.

Oświadczenie.

Odnośnie do artykułu pt. **„Mężczyźni strzeżcie się! Kobieta zmienną jest"**, jaki pojawił się w numerze 262 dziennika „Expres Zagłębia" z dnia 8 października 1929 r. oświadczam, że **treść tegoż nie dotyczyła zupełnie p. Ireny L. zamieszkałej na Konstantynowie w Sosnowcu**, która czuła się tymże artykułem dotknięta — lecz odnosiła się do zupełnie innej osoby o tem samem imieniu i inicjale nazwiska, zamieszkałej również w Sosnowcu.

Z tego też powodu, naprowadzone w tymże artykule fakta, **nie dotyczą absolutnie p. Ireny L.**

KAROL C.

Pierwsze posiedzenie sejmu

WARSZAWA, 20. 10. (wł.) Komisja budżetowa sejmu rozpoczyna swe obrady pod przewodnictwem pos. Byrki dnia 6 listopada.

Pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się 4 listopada, natomiast akt otwarcia sejmu zostanie wręczony marszałkowi sejmu 31 bm.

300 lecie urodzin króla
Jana Sobieskiego.

WARSZAWA, 20. 10. (wł.) Dziś odbyły się w stolicy uroczystości, z okazji 300 lecia urodzin króla Jana Sobieskiego.

W pochodzie przez ulice miasta wzięły udział przedstawiciele rządu, wojska, organizacyj, weteranów, studentów i t. d.

W uroczystości wziął udział również poseł austrjacki w Warszawie, p. Post. Jest to akt wdzięczności za obronę Wiednia przez Sobieskiego.

Tajemniczy gość w poselstwie sowieckiem.

WARSZAWA, 20. 10. Pełnomocny przedstawiciel poselstwa sowieckiego w Warszawie zawiadomił wczoraj władze policyjne, że do gmachu poselstwa przy ul. Poznańskiej 15, przybył jakiś osobnik, który za pewne wynagrodzenie ofiarował usługi wywiadowcze.

Tajemniczego gościa poselstwa aresztowano i sprowadzono do urzędu śledczego, gdzie po zbadaniu okazało się, że jest to Adolf Mirowski, znany policji oszust, karany niedawno więzieniem za kradzież. Mirowski zgłosił się do poselstwa z chęcią wyłudzenia pieniędzy.

Oszust zeznał, że swego czasu już kilkakrotnie zgłaszał się do poselstwa, gdzie był zaopatrywany w pewne sumy pieniężne.

Zabicie bezczelnego bandyty.

KATOWICE, 20. 10. W sobotę w południe, w porze, kiedy miała się odbyć wypłata robotnikom, zatrudnionym przy budowie toru kolejowego na odcinku Ochojec — Giszowiec, jakiś człowiek uzbrojony w rewolwer, napadł na kierownika budowy, dokonującego wypłaty, Marjana Kalinowskiego z Królewskiej Huty i ranił go w głowę.

Kalinowski w obronie własnej użył broni palnej i wystrzałem z rewolweru położył napastnika trupem na miejscu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że zastrzelonym jest Leon Kerner, bandyta, od dłuższego czasu poszukiwany przez policję za popełnienie szeregu przestępstw.

40 kolejarzy sowieckich w więzieniu.

MOSKWA, 20. 10. Wśród kolejarzy węzła leningradzkiego w ciągu 4-ch ostatnich dni czerwzwyczajka aresztowała zgórą 40 osób.

Aresztowani pozostają pod zarzutem, że umyślnie zatarasowywali linję kolejową, łączącą port lenin gradzki z Moskwą i w ten sposób ogładzali systematycznie stolicę czerwonych carów Rosji.

W oczekiwaniu na ministra Zaleskiego.

WARSZAWA, 20. 10. Minister Zaleski jak wiadomo w nadchodzący wtorek wyjeżdża do Rumunji celem złożenia rewizyty min. Mironescu.

Jak donosi prasa bukareszteńska min. Zaleski przez cały czas swego pobytu w Rumunji będzie gościem rządu rumuńskiego.

W tym celu dla wysokiego gościa urządzono specjalny apartament w gmachu prezydjum rady ministrów, w którym dotąd nikt z wybitnych osobistości zagranicznych nie zamieszkiwał.

Program pobytu min. Zaleskiego przewiduje szereg oficjalnych przyjęć i bankietów.

Z Warszawy min. Zaleskiemu obok wyższych urzędników M. S. Z. towarzyszyć będzie poseł Rumunji w Warszawie, min. Cretzeanu.

Koniec przyjaźni ukraińsko-litewskiej.

WIEDEŃ, 20. 10. Dymisja Waldemarasa wywarła pośredni wpływ na organizacje ukraińsko - litewskie, które Waldemaras finansował. „Towarzystwo ukraińsko litewskie" otrzymywane od rządu kowieńskiego pieniądze przekazywało na organizację znanego pułkownika ukr. Konowalca w Czechosłowacji, wielkiego wroga polskości.

Po dymisji Waldemarasa przypływ subwencji ustał, skutkiem czego grupa Konowalca wstrzymuje wydawanie czasopisma „Rozbudowa nacji".

Cztery tajemnicze zgony w redakcji angielskiego dziennika.

KOLONJA, 20. 10. Wielką sensację wywołał tu nagły zgon pracownika miejscowej gazety angielskiej Louis'a.

Jest to już czwarty z kolei współpracownik tej gazety, który ginie nagle wśród tajemniczych okoliczności.

Plugawa agitacja przeciwfrancuska.

BERLIN, 20.10. Skonfiskowana została tu ulotka propagandowa t. zw. komitetu plebiscytowego o treści podburzającej przeciwko Francji.

Ulotka przedstawia oficera francuskiego, wołającego do grupy niemieckich kobiet: „Wasze dzieci należą do nas".

Ulotka wzywa do masowego udziału w plebiscycie przeciwko planowi Younga.

Zmartwychwstające imperjum rzymskie.

W przeddzień rocznicy zdobycia Rzymu.

(Korespondencja własna).

Rzym, w październiku.

Coraz więcej dziś świat prze konywa się o tem, że po piętnastu wiekach w duszy narodu włoskie go obudziła się i w ciało oblec się pragnie legenda o światowem pań stwie rzymskiem. Wykazała to już niezbicie polityka wewnętrzna i zagraniczna Włoch w ciągu sied miolecia rządów faszystowskich.

Parte koniecznością, zapalo ne świetną tradycją i ożywione wielką ideą, rozpoczynają Wło chy nową kartę w swej historji, a być może, że i w dziejach świata.

Ekspansja włoska idzie dziś już całą siłą w kierunku wschodu i południa, armja włoska została zreformowana, jakościowo i ilościowo poważnie wzmocniona, a sztab generalny włoski na wszel ki wypadek posiada daleko idące projekty i plany.

Równocześnie już nie od dzi siaj prowadzą Włochy wytężoną akcję, m. i. także na terenie ligi narodów w kierunku przydziele nia im kolonij. Uzasadniają to koniecznością gospodarczą, zmuszającą je do ekspansji kolonjalnej, jak i nadmiarem ludności.

I, co prawda, Włochy nie ma ją nawet innego wyjścia. Kraj to bogaty w pomniki architektury i sztuki, lecz skalisty i ubogi w zdatną do uprawy ziemię, po za tem jest już tak przeludniony, że z konieczności szukać musi terenów dla osiedlenia nadmiaru lu dności, z konieczności też szukać musi nowych dróg ekspansji. Ograniczenia emigracji do Amery ki akcję tę potęguje znacznie.

Tak więc do realizacji spadku moralnego wszechwładnego niegdyś Rzymu do utworzenia nowo żytnego państwa rzymskiego o charakterze światowym, zmusza dzisiejszych włochów nielitościwa i nieubłagana konieczność ekono miczna.

Dla dokonania zaś tego epoko wego dzieła nadchodzą czasy dla Italji niezwykle korzystne. Państwo to wyszło bowiem zwycięsko z ostatniej wojny, rozszerzając znacznie i korzystnie swe posiadłości, przetrwało następnie okres powojennego rozprężenia, a w ostatnich latach skonsolidowało się wewnętrznie z zadziwiającą wytrwałością.

W tym ostatnim okresie lud włoski dał godne podziwu dowody ładu i dyscypliny, zaświadczył też, że godny jest żyć w przy szłem wielkiem państwie rzymskiem, które powstanie napewno przy jego dalszych wysiłkach, przy wytrwałej woli, zgodnej i świadomej ofierze wszystkich obywateli włoskich.

I jeżeli zmartwychwstanie w najbliższej przyszłości nowoczesne imperjum rzymskie, to będzie to zasługą jednego człowieka, który dzięki swej energji i genjuszowi potrafił stworzyć jedyny w swoim rodzaju ruch społeczny i polityczny, wyrosły z wielkiej tradycji, a oparty na psychice i rdzennych właściwościach narodu włoskiego.

Mussolini twórca i wódz faszyzmu dał Włochom olbrzymią, zapalającą tłumy ideę, wskazał drogi, wiodące do sławy i potęgi. I dzisiaj Europa patrzy z ciekawością ,jak zmartwychwstaje we Włoszech starorzymski duch, który, zapłonąwszy przed wiekami w małej osadzie latyńskiej, podbił z czasem cały prawie świat wówczas znany.

L. Romski.

Sztygarzy w obronie swoich praw

Obrady zjazdu sztygarów w Katowicach.

(K.) Ubiegłej niedzieli obradował w Katowicach zjazd informacyjny sztygarów i zastępców sztygarów górnośląskiego przemysłu węglowego, zwołany przez P. Z. P. Na zjeździe obecny był również delegat związku pracowników przem. i handlowych Zagłębia Dąbrowskiego p. **Radziszewski.**

Obradom przewodniczył **p. Maciejowski, prezes P. Z. P., który** wygłosił obszerny referat, omawiający obecną sytuację **w przemyśle węglowym oraz dobrą kon junkturę na rynkach krajowym i** zagranicznym z jednej strony, a **piętnujący z drugiej strony obec ne traktowanie sztygarów przez przemysłowców, którzy, obciążając** sztygarów nadmiarem prac i obowiązków, nie pozwalają im tem samem w całej rozciągłości **przestrzegania przepisów policyjno - górniczych, co niejednokrotnie było przyczyną nieszczęśliwych wypadków,** za które odpowiedzialność spada na **sztygara.**

Po przemówieniu p. Maciejowskiego wywiązała się **ożywiona dyskusja,** w której poszczególni **mówcy żalili się na pożałowania godne stosunki, panujące w kopal niach śląskich.**

Zkolei zjazd omawiał sprawę **złączenia ośmiu istniejących związków sztygarów w jeden** związek ogólnopolski, a nadto do magał się sfederowania związku sztygarów śląskich **z bratniemi organizacjami sztygarów Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.**

W końcu uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której m. in. stwierdzono, że przeważająca ilość kopalni śląskich nie troszczy się zupełnie o bezpieczeństwo pracowników a sztygarzy nie są w stanie w tych warunkach czuwać nad stanem bezpieczeństwa w tym stopniu, jak tego wymaga ją przepisy górniczo - policyjne.

W związku z tem zjazd doma ga się **umożliwienia sztygarom wypełnienia ich obowiązków, uregulowania kwestji taryf i nale żytego respektowania przez prze mysłowców obowiązujących w górnictwie ustaw.**

Dalej zjazd składa publicznie dal szą odpowiedzialność za wszelkie wypadki w kopalniach na przemysłowców, protestuje przeciwko odbieraniu kwalifikacji przez władze górnicze za nieszczęśliwe wypadki, które zjazd uważa za niezwykłą surowość, ponieważ równa się pozbawieniu chleba i za wodu i nie jest stosowane w takiej rozciągłości w żadnym innym zawodzie.

Nadto zjazd domaga się **wprowadzenia na Śląsku ustawy o urlopach.**

HRABIA MONTE CHRISTO.

105

— Tak, od lat kilkunastu.

— Wykazy więzienne prowadzi pan zapewne?

— Oczywiście. Każdy więzień ma swoje konto.

— Otóż powiedzieć panu muszę, iż byłem wychowany przez pewne go opata, który zniknął nagle. Po latach dopiero dowiedziałem się, że był więźniem w twierdzy If i że tam umarł. Otóż pragnąłbym dowie dzieć się o nim kilku szczegółów.

— Jak się nazywał?

— Opat Faria.

— O, przypominam sobie! Był war jatem. Utrzymywał, że jest właścicie lem skarbów olbrzymich i z uporczy wością godną lepszej sprawy ofiaro wywał rządowi coraz to większe su my za uwolnienie go.

— Biedak! Dawno umarł?

— Coś w lutym roku bieżącego. Datę mam doskonale w pamięci zachowaną, ponieważ śmierć opata zostala związana z innemi zdarze niem istotnie zdumiewającem. Mia nowicie cela opata, oddalona była o kilka metrów od innego lochu, w którym był więziony najbardziej niebezpieczny spiskowiec, który najbardziej przyczynił się do powrotu uzurpatora w 1815 roku, człowiek wyjątkowo zuchwały i przesiębiorczy.

— Doprawdy? — rzekł anglik.

— O, tak! Miałem sposobność wi dzieć tego ezbwieka w 1816 czy 1817 roku. Cele jego odwiedzać mo żna było przy eskorcie wojskowej je dynie. Zbrodzień ten wyjątkowe sprawił na mnie wrażenie i jego ry sów nie zapomnę.

— Anglik uśmiechnął się zlekka.

— Powiada pan więc, że te dwa lochy oddzielone były znaczną prze strzenią?

— Tak. I ów spiskowiec, nazwis kiem Edmund Dantes, przy pomo cy jakiegoś narzędzia przekopał, wy obraź pan sobie, tunel podziemny, który te dwie cele połączył.

— Tunel ten był przekopany w celu ucieczki zapewne?

— Z pewnością. Na jego jednak nieszczęście, opat Faria dostał nagle silnego ataku katalepsji i zmarł. Wypadek ten Dantes zapragnął wykorzystać dla siebie w ten sposób, że zmarłego przeniósł do swej celi, a sam zajął jego miejsce w worku, w którym zmarły był zaszyty. Miał za pewne nadzieję, że go płytko zako pią—więc się z grobu wydostanie.

— Ryzykowny pomysł! Trzeba było mieć wyjątkową odwagę, by się nań zdecydować!

— O, już panu mówiłem, że to był człowiek niebezpieczny. Na szczęście dla rządu, on sam wybawił państwo od siebie.

— Jakim sposobem?

— Zamek If niema cmentarza, zmarłych przeto wrzucają poprostu do morza, przywiązawszy im uprzed nio trzydziesto sześcio funtową kulę u nóg. No i biedak poszedł na dno! Chciałbym widzieć jego twarz w chwili, gdy opadał do wody, zaszy ty w worek jak baran!

I pan de Boville roześmiał się głośno; jego humor bowiem poprawił się znacznie nadzieją otrzymania dwuch kroć stu tysięcy franków, jakie miał już za stracone.

— I ja także chciałbym tę jego zo baczyć minę — zawołał anglik.

I zaczął się śmiać... po angielsku, to znaczy, przez zęby.

— Tak więc — zaczął mówić da lej, gdy się nakoniec uspokoił — gu bernator zamku uwolnił się odrazu od dwuch węźniów nader kłopotli wych: od szaleńca i od warjata! Mu siano jednak sporządzić jakieś akty tych wypadków?

— A tak akty zejścia.

— Otóż chciałbym prosić szanow nego pana o danie mi możności przej rzenia wszystkich aktów, więźniów tych dotyczących. Wszystko co do tyczy opata, interesuje mnie bar dzo.

— A więc zechciej pan przejść do mej kancelarji, tam wszystko c pokażę.

Rzeczywiście, wszystkie dokumenty więźniów dotyczące, znajdowały się tam w największym porządku. Każdy wykaz oznaczony był numerem.

Inspektor posadził anglika na fotelu, położył odnośne foljały przed nim na biurku i odszedł, siadając zdala na kanapie, wziąwszy do ręki numer dziennika.

Aglik znalazł łatwo papiery opata Farji dotyczące, wertował je długo. Następnie wziął do ręki plikę papierów, w których znajdowały się dokumenty Dantesa.

I znalazł w najlepszym ułożonym porządku: denuncjację, decyzję, prośbę p. Morrela, nakoniec dopisek p de Boville.

(d. c. n.)

ZŁOTE PROTEZY.

(Od własnego korespondenta).

Berlin, w październiku 1929 r.

Właściwie zapędzili do grobu Stresemanna. Ciężko chory szef orjentacji ugodowej Rzeszy wobec zachodu sterał sobie do reszty nadwątlone siły zmaganiem się z buldogowatą zaciekłością nacjonalistów i odwetowców. Nic im to było, że Niemcy dzięki konferencjom w Locarno, Genewie, Thoiry, Paryżu i Hadze wygoiły dokumentnie wszystkie rany na ciele swego imperjalizmu gospodarczego. Nacjonalizm germański potrzebuje fanfar wojennych, zapachu prochu i krwi. Śmierć popularnego zagranicą ministra spraw zagranicznych dodała zastępom „stalowego kaska“ i jego odnogom hitlerowskim niebywałego animuszu.

Mimo wszelkie możliwe bandaże i plastry rozłażą się szwy dotychczasowej koalicji rządowej. Nawskroś nacjonalistyczne i rewizjonistyczne stronnictwo niemieckich „ludowców“, trzymane dotąd silną ręką kierownika Wilhelmstrasse na uździennicy koalicyjnej, przechodzi obecnie zupełnie otwarcie na stronę opozycyjnych ryzykantów westarpowskich. Przygotowania do plebiscytu przeciwko planowi Younga, a właściwie przeciwko traktatowi wersalskiemu odbywają się szumnie i hucznie. Towarzyszą im krwawe porachunki na ulicach Berlina między bojówkami nacjonalistycznemi a sztandarowcami republikańskiego rezimu. Protektor sztalhelmu, prezydent Hindenburg, pospieszył właściwie z sukcesem reakcji wilhelmińców, ogłaszając deklarację, zastrzegającą się przeciwko wciąganiu go w wir walk partyjnych i przesądzaniu o jego, to jest generałfeldmarszałka, stanowisku wobec rewizji dawesowych rat odszkodowawczych. Ponieważ prowadzący kontrofensywę plebiscytową ministrowie socjalistyczni, a mianowicie Severing, Braun i Grzesinsky ogłosili tuż przedtem urbi et orbi przez radio, że nie należy spodziewać się od głowy państwa poparcia akcji, zmierzającej do obalenia reparacyjnej ugody paryskiej, enuncjacja Hindenburga uchodzić musi chyba za kompromitację obecnego reżimu i za pomoc dość wyraźną dla plebiscytników.

Ostrożność nakazuje unikania wszelkich horoskopów, czem i jak skończy się walna bitwa nacjonalizmu cesarskiego przeciwko republice konstytucji, Wersalowi i reparacjom. W każdym razie nie wolno nie podkreślać olbrzymiego wprost przyrostu sił reakcyjnych i tupetu ich na zewnątrz. Głównej przyczyny tego znamiennego i dla niektórych optymistów zgoła nieoczekiwanego zjawiska dopatrywać się należy w niezwykłej regeneracji nawskroś monarchistycznie usposobionego wielkiego przemysłu. Od katastrofalnej walki w Zagłębiu Ruhry przemysł przy pomocy wydatnych subwencji rządowych zdołał nabrać istotnego rozmachu i dziś już może nie liczyć się z nikim i z niczem. Dymisja drugiego obok Schachta delegata Niemiec na konferencję reparacyjną w Paryżu, była hasłem do separacji wielkiego kapitału Rzeszy od pożycia z ustrojem republikańskim.

Nababy nadreńskie i westfalskie powiedziały sobie: „zarobiliśmy na komedji demokratycznej cośmy tylko mogli, czas teraz zacząć zarabiać na przyrodzonym nam wilhelminizmie. Rozpoczął się cichy sabotaż zdobyczy nowoczesnego ustawodawstwa socjalnego zbytnio sprzyjającego warstwom pracującym. Przy pomocy udzielonych przemysłowi przez rząd złotych protez wszczął kapitalizm rdzennie narodowy walkę z republiką. Jednym z głównych bastjonów odporu przeciwko konstytucji wejmarskiej jest obecnie potentat bankowy z doby ostatniej, a mianowicie sfuzjowany władca złota: Deutsche Bank i Disconto - Gesellschaft.

Niedawno temu na zjeździe przemysłowców Rzeszy w Düsseldorfie domagał się zawadjacki omnipotens z Deutsche Bank dr. Kehl bez żenady i ogródek wyraźnej supremacji sfer gospodarczych nad władzą państwową. Te same prądy i tendencje wojownicze ujawniają agrarne organizacje Rzeszy odżywione tapioką olbrzymich subwencji państwowych. Oprócz socjalistów i niedorostków robaczkowych t. z. demokracji, niema już dzisiaj stronnictwa szczerze republikańskiego, a i wśród socjalnej demokracji zapanowały wskutek przydługiego „władania“ ferment i demoralizacja Centrum i „ludowcy“ grzęzną coraz bardziej w trzęsawisku nacjonalistycznego monarchizmu.

z. r.

Przygotowania do wystawy

komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu.

Organizowana w Poznaniu w r. 1930 ym międzynarodowa wystawa komunikacyjno-turystyczna ma objąć wszystkie dotychczasowe tereny PWK., z wyjątkiem gmachów rządowych i samorządowych, przyczem zwiększeniu uległby teren E przy dawnym »wesołem miasteczku«.

Wystawa obejmuje sześć działów: 1) dział atomobilowy, który zajmie teren A, 2) dział kolejowy, który zajmie również część terenu A, (hala wielkiego przemysłu i przemysłu metalowego), oraz teren B, 3) dział turystyki, etnografji i folkloru zajmie teren C, 4) dział łączności (telefon, telegraf, radjo i t. p.) zajmie teren E, 5) żegluga śródlądowa i morska, oraz porty — również teren E. Na terenie E ma być wybudowany dla działu żeglugi kanał długości 500 metrów, głębokości 20 metrów. szerokości 10 metrów, 6) żegluga powietrzna wraz z wzorowem lotniskiem dla awjonetek, również na terenie E.

O ile nam wiadomo, udział w przyszłorocznej wystawie zgłosiły następujące państwa: Austrja, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Itaja Niemcy i Węgry. Jak z tego wynika, wystawa zapowiada się świetnie.

Zamach na życie

w podziemiach kopalni.

Dnia 17 bm. kierownik ruchu kopalni »Gothardt« doniósł posterunkowi policji w Orzegowie, iż dnia 11 bm. około godz. 20,45 w podziemiach kopalni »Gothardt« na pokładzie Heinitz, przywiązał łańcuchami rebacz Tempnik Alojzy, robotnika Bierniaka Antoniego z Orzegowa, do liny kolejki automatycznej, która na szczęście nie była uruchomiona, gdyż w przeciwnym razie Biernak niechybnie byłby poniósł śmierć na miejscu, przez poszarpanie.

Robotnik Froncek Franciszek z Orzegowa, widząc swego współpracownika Biernaka w okropnem niebezpieczeństwie, zdołał go odwiązać od liny, nim kolejkę automatyczną puszczą w ruch.

Rębacz Tempnik przesłuchany podał na swoje usprawiedliwienie, iż robotnik Biernak nie chciał pod koniec dniówki pracować, aby go więc nastraszyć przywiązał go do liny, jednak nie z tym zamiarem, by go pozbawić życia.

Tempiak odpowie sądownie za swój postępek.

Wstrętny czyn młodocianego zwyrodnialca

Uczeń gimnazjum niemieckiego w Bielsku rzuca się na 10-letnią dziewczynkę na placu gimnastycznym.

Z Bielska donoszą nam o ohydnym występku młodocianego zboczeńca, ten w „ętniejszym, że sprawca upatrzył sobie jako objekt swych praktyk 10-letnią dziewczynkę.

Obiecujący ten młodzieniec w piątek dnia 18 bm. spotkał niedaleko budynku szkolnego 10 letnią uczennicę III kl. szkoły powszechnej, córkę woźnego urzędu podatkowego w Bielsku, z którą nawiązał grzeczną zrazu rozmowę. Gdy oboje oddalili się w stronę placu gier i zabaw, młodzieniec ów rzucił się nagle na biedną dziewczynkę, powalił ją na ziemię z zamiarem dokonania gwałtu.

Na krzyk ofiary, zaczęli nadbiegać zatrudnieni przy pracy w polu robotnicy, co widząc gwałciciel ratował się ucieczką.

O wypadku tym dowiedział się dyrektor gimnazjum niemieckiego p. Kiesewetter i zarządził rozpoznanie wychowanka swego gimnazjum.

Władzom śledczym i szkolnym znane już jest nazwisko owego obiecującego młodzieńca. Jest on podobno synem rodziny niemieckiej, zamieszkałej w okolicy Bielska.

Zostanie on oddany władzom sądowym.

Podając ten ohydny fakt zdziczenia do wiadomości publicznej, zaapelować należy do rodziców, opiekunów i nauczycielstwa, by skutecznie zapobiegali wzrastającym objawom powojennego zdziczenia i demoralizacji wsród najmłodszego pokolenia, gdyż brak należytej opieki i uświadomienia moralnego, w przyszłości srodze zemścić się może na ich życiu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

października 21

Dziś: Urszuli P. M.
Jutro: Kord. i Al.
Wschód słońca: 6.39
Zachód „ 16.55

RADJO.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 21 października.

11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
13.10. Kom meteor.
15.00. Kom. gosp.
15.45. Przegląd komunik.
16.15. Program dla dzieci.
16.45. Muzyka grmof.
17.15. Lekcja języka franc.
17.45. Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“.
18.45. Rozmaitości.
19.10. „Skrzynka pocztowa rolnicza“
19.25. Muzyka taneczna płyt gram.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. Słuchowisko p. t. „Jesień na asfalcie“.
20.30. Operetka „Biały Mazur“.
22.00. Tad. Strzetelski: „Spotkania na plaży i skałach Atlantyku“.
22.15. Kom.: meteor, polic. i sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka lekka z „Oazy“.

Poniedziałek, 21 października.

KATOWICE.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
[illegible] Transmisja z Warszawy.
16.45. Koncert z płyt grmof.
17.15. J. Ciachotny: Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“.
17.45. Koncert popularny.
18.45. Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk i kom. Straż. śląsk.
19.05. Wizytator dr. E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku“
19.30. Mrj. Bronisław Romaniszyn: Z cyklu — „Ochrona przyrody a parki narodowe — Święte doliny himalajskie“ cz. II.
19.58. Transm. z Warszawy.
23.00. Odczyt.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Walka Tytanów«

Teatr w Katowicach

Wtorek, 22 bm. „Uciekła mi przepióreczka“ — g. 7.30.

Ogólna.

(o) Nowe odznaczenie „Niepodległość“. Dowiadujemy się, że specjalna komisja odznaczeniowa przygotowuje na dzień 11 listopada jako rocznicę odzyskania niepodległości — nowe odznaczenie pod nazwą »Niepodległość«, które będzie nadawane za prace niepodległościowe. Czy nie zawiele tych dekoracyj?

(o) Polacy w uzdrowiskach zagranicznych. Ogłaszane przez uzdrowiska zagraniczne dane statystyczne o frekwencji osób w tegorocznych sezonach, ujawniają sporą liczbę polaków. Statystyka gości kąpielowyych w Marianskych Laznach (Marienbad) wykazuje wśród 41,226 gości — 3,673 polaków. Polacy przewyższają ilościowo nawet gości czechosłowackich, których bawiło tam w rb. 3528.

Z Kielc.

(k) Osobiste. Wiceprezydent miasta p. Potocki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(k) Z podokręgu związku strzeleckiego. Przy komendzie podokręgu związku strzeleckiego w Kielcach referat pracy kobiet nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem został powierzony wytrwałej instruktorce p. Kazimierze Kaptowańcównie.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak“ — Czarne domino. Kino „Unjon“ — Mocny człowiek. Kino „Palace“ — Grzech Ingi.

(k) **Z rady miejskiej m. Skarżyska — Kamiennej.** W czwartek, dn. 17 b. m. odbyło się posiedzenie rady miejskiej w gmachu magistratu. Zebranie zagaił burmistrz Skarżyska, p. Bobowski, po czem przystąpiono do porządku dziennego zebrania. Mając na celu rozwój miasta rada miejska poruszyła sprawę bodaj że najwięcej aktualną, tj. elektryfikację miasta. W tym też celu rada zatwierdziła umowę z firmą „A. E. G.“, która ma dostarczyć znaczną ilość liczników.

Z kolei postanowiono uprawomocnić do instalowania światła elektrycznego tylko monterów kwalifikowanych, wychodząc z tego założenia, że roboty partackie, mogłyby łatwo narazić mieszkańców na straty.

Wniosek zabrukowania ul. Iłżeckiej został przyjęty jednogłośnie. Tematem długich obrad był wniosek ogrodzenia boiska harcerskiego, przyczem wyłoniła się nowa propozycja, a mianowicie — budowa stadjonu. Tematem dalszych obrad były następujące sprawy:

zwiększenie podatku procentowego od użycia i spożycia, wydzierżawienie poboru opłat na targowicy, udzielenie p. burmistrzowi Bobowskiemu urlopu wypoczynkowego i przyjęcie umowy, w sprawie wywozu nieczystości z miasta. Zebranie zakończył p. Homa przejmując funkcję burmistrza od p. Bobowskiego na czas jego urlopu.

Potężna żądza użycia i sławy zrodziła w nim szatańskie myśli, któremi niby złowrogą pajęczyną, osnuwał upatrzoną ofiarę...

Znakomity artysta Teatru Stanisławskiego

Grzegorz Chmara

jako Henryk Bielecki

Marja Majdrowicz jako Nina

w czołowym filmie produkcji polskiej pt.

„Mocny człowiek“

Realizacja: Henryk Szaro.

WKROTCE

W kinie „UNION“ Kielce.

(k) **Mostek na ul. Kolejowej w Skarżysku.** Proszeni jesteśmy przez liczne osoby o zwrócenie uwagi miarodajnych czynników na mostek, przerzucony przez rów na ul. Kolejowej.

Mostek ten pozbawiony barjerek, poważnie zagraża bezpieczeństwu licznie przez niego, a następnie przez wiadukt kolejowy, przechodzących na drugą stronę miasta.

Faktem jest że kilka osób, schodząc wieczorem z wiaduktu na ul. Kolejowej spadało z mostku do rowu szczęśliwie unikając kalectwa lub potłuczenia.

(k) **Coś dla każdego w Skarżysku.** W poniedziałek, dn. 21 b. m. zjeżdża do Skarżyska trupa artystów teatru pozskiego, wystawijąc w sali Sokoła rewję p. t. „Coś dla każdego“. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Kino „Czwartak“ Kielce

Dziś i dni następne najwspanialszy film obecnego sezonu

„Czarne Domino“

w roli gł. HARRY LIEDTKE.

(k) **Czyn szaleńca.** Na szosie pod wsią Bieliny, pow. kieleckiego, niejaki Alzak Jan, lat 18, umysłowo chory, usiadł na ramie walca parowego do ubijania szosy i podczas ruchu wpadł nogami pod walec, ulegając zmiażdżeniu prawej nogi powyżej kostki i zdarciu skóry na lewej nodze. Po przewiezieniu go do szpitala w Kielcach Alzak zmarł po dwuch dniach cierpień.

Kino „Palace“ Kielce

Od poniedziałku 21 października i dni następne

„Grzech Ingi“

fascynujący dramat w 10 aktach,
W roli głównej: Vivian Gibson i Bruno Kastner.

Na scenie: Rewja artystów warszawskich

Niniejszem unieważnia się pieczęć do stemplowania mięsa zdatnego do konsumcji, skradzioną kierownikowi rzeźni w Grodźcu p. Bolesławowi Drożdżowi z napisem „Rzeźnia Publiczna Grodziec“.

Sekretarz gminy **Imiołczyk.** Wójt gminy **Kempa.**

Niebezpieczny domokrążca

Sprzedając towary chciał zgwałcić klijetkę

Dnia 18 bm. przytrzymany został w Małej Dąbrówce, pow. katowickiego Steinfeld Abraham, lat 26, wyzn. mojżeszowego z zawodu domokrążca, ostatnio zam. w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej 37, za usiłowanie zgwałcenie zamężnej Zok Emilji w Małej Dąbrówce, przy ul. Dąbrowskiego 16. Steinfeld z tytułu swego zawodu, przybył do mieszkania Zokowej, oferując jej na sprzedaż—towar łokciowy' przyczem jednocześnie namawiał ją do grzechu, a gdy ta się sprzeciwiła, rzucił się gwałtownie na nią, jednak bezskutecznie. W toku szamotania, doznała poszkodowana Zokowa lżejszych okaleczeń na ciele.

Steinfelda odstawiono do więzienia sądu grodzkiego w Mysłowicach.

(k) **Samobójca.** Obok stacji kolejowej Bożki, pow. radomsk. w krzakach znaleziono trupa mężczyzny niewiadomego nazwiska z przestrzeloną skronią. Opis samobójcy: lat około 25, wzrost średni, jasny blondyn, twarz okrągła nabrzmiała, wąsy ryżawe strzyżone, broda golona oczy niebieskie, ubrany w garnitur granatowy (zniszczony), czapka cyklistówka koloru bronzowego, koszula z madepolanu w wąskie paski, krawat czarny muszka, kamasze czarne giemzowe, skarpetki bronzowe. Trup w prawej ręce trzymał rewolwer systemu „Greyze“ z 3 nabojami. Przy trupie żadnych dokumentów nie znaleziono.

(k) **Młodociany uciekinier.** Dnia 20 ub. m. wydalił się z domu swych rodziców uczeń 4 klasy szkoły powszechnej, 13-letni Piechulski Władysław, zam. w Porębie Górnej, pow. miechowskiego i dotychczas pomimo poszukiwań nie został odnaleziony. Rysopis: wzrost średni ciemny blondyn, oczy siwe, twarz pociągła, ubrany w siwą marynarkę, czarne spodnie, w butach długich i czapce maciejówce.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia” Kielce, Kilińskiego 19.

„Tydzien dziecka“

Wczoraj odbyło się zakończenie »tygodnia dziecka« w Sosnowcu.

Ostatni dzień tygodnia poświęcony został ku czci matki.

O godz. 6 popołudniu w sali gimnazjum imienia Staszica odbyła się akademja.

Na program akademji złożyły się okolicznościowe przemówienia oraz popisy muzyczne. W ciągu całego dnia na ulicach miasta sprzedawano znaczek.

We wszystkich pozostałych miastach Zagłębia w dniu wczorajszym rozpoczął się »tydzień dziecka«, obchodzony według ustalonych programów dla poszczególnych miast.

Zmiany w diecezji częstochowskiej. Ks. Stanisław Wdowicki, prefekt z Wielunia, mianowany wikarjuszem parafji w Działoszynie. Ks. Kazimierz Roznowski z Działoszyna—wikarjuszem parafji w Brzeźnicy. Ks. Miahał Wróblewski z Brzeźnicy na wikarjusza parafji św. Rocha w Częstochowie. Ks. Jan Brodziński z parafji św. Rocha w Czestochowie—wikarjuszem parafi NMP. w Sosnowcu. Ks. Edmund Mrotek, wikarjusz z Sosnowca — prefektem szkół w Wieluniu.

Święto sportowe w Dąbrowie — rozdanie nagród.

W związku z odbytem w dniu 13 bm. w Dąbrowie świętem sportowem, zorganizowanem przez miejscową komisję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, wczoraj w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach.

Pierwszą wędrowną nagrodę m. Dąbrowy w postaci pięknej figurki z bronzu, zdobyła drużyna sportowa gimnazjum im. Łukasińskiego, drugą — dysk zdobyła drużyna klubu »Dąbrowa« i trzecią—oszczep, drużyna »Jedność«.

W zawodach kolarskich na przestrzeni 59 klm. Dąbrowa—Olkusz i z powrotem pierwszą nagrodę — złoty medal zdobył p. Rożkiewicz, drugą — srebrny medal p. Kowalczewski i trzecią — bronzowy p. Gembczyński.

W biegu sztafetowym 7 x 1000 mtr. pierwszą nagrodę—dysk, otrzymała drużyna gimnazjum im. Łukasińskiego, drugą—oszczep drużyna szkoły górniczo hutniczej i trzecią—kulę klub »Dąbrowa«.

W koszykówce zwycięstwo odniosła drużyna gimnazjum im. Łukasińskiego, otrzymując w nagrodę piłkę, a w siatkówce zwyciężyła drużyna »Zagłębie«, otrzymując siatkówkę.

Nagrody zwycięzcom w asystencji przedstawicieli miejscowych organizacyj wręczał przewodniczący w. f. i p. w. prez. dr. Madeyski, składając jednocześnie zwycięzcom życzenia dalszych pomyślnych sukcesów.

Kaden Bandrowski w Zagłębiu. Wczoraj bawił w Sosnowcu znany literat Juljan Kaden Bandrowski, który wygłosił odczyt w teatrze miejskim.

Za kołnierz nie wylewają. Policja w Sosnowcu spisała wczoraj kilkanaście doniesień za pijaństwo i awantury uliczne.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze naszego pisma wynikł skutkiem przeoczenia błąd w tytule notatki kronikarskiej, a mianowicie zamiast »Baczność robotnicy«, winno być »Baczność powstańcy«.

Zaślubiny. Wczoraj w miejscowym kościele parafjalnym w Czeladzi, został pobłogosławiony związek małżeński p. Róży Supernakówny z p. Antonim Gomulskim.

Z sądu grodzkiego. Za kradzież 9 sztuk drzewa, wartości 37 zł. 50 gr. z nadleśnictwa »Dąbrowa« posiedzi 7 dni w areszcie i zapłaci 5 zł. kosztów sądowych 24 letni mieszkaniec Sączowa, Józef Musiał.

Za słowne znieważenie sekwestratora magistratu m. Czeladzi, zapłaci 25 zł. grzywny i 2 zł. 50 gr. kosztów sądowych, 20 letnia mieszkanka Piasków Irena Koch.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH, ul. Szopena 16, tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot. inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc.

Zawiadamiamy,

że od dnia 25 bm. 1929 roku rozpocznie się nowy kurs nauki pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów, oraz praktyka biurowa, w biurze p. f. „P O M O C” w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14. Warunki bardzo przystępne, zapisy od 8-ej rano do 6 wieczorem w każdym dniu.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania autobus. Chevrolet 18-to osobowy zupełnie jak nowy po cenie przystępnej. Wiadomość piwiarnia Kowalskiego. Zagórze, Kościelna.

TABLICE NAGROBKOWE NA DZIEN ZADUSZNY estetyczne i odporne na wpływy atmosferyczne poleca D. SZAJN, Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10. tel. 7-25.

SZYNY BUDOWLANE niskiego typu oraz żelazo użytkowe poleca firma H. Pfeffer, Skład starego żelaza, Będzin, Małachowskiego 33. Tel. 4-70.

Posady i prace.

POTRZEBNI chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do oddziału „Expresu Zagłębia“ Skarżysko, Kościuszki 16.

OGRODNIK strzelec poszukuje posady w prywatnem ogrodnictwie lub w majątku. Zgłoszenia Będzin, Cynkowa 37, Leon Długi.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera (d. Tuszyński) Sosnowiec, ul. Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie.

LOKALE

POSZUKUJE się pokoi z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia do oddziału „Expresu Zagłębia“ Skarżysko. Kościuszki 16.

Zgubione dokumenty

NIEDZIELSKI Stefan zgubił dowód osobisty Nr. 1280, wydany przez magistrat Sosnowiec.

MARJAN Dąbrowski zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Sosnowiec.

WEJGERT Alfons zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE.

ZGUBIONO numer samochodowy 71323. Łaskawy znalazca zwróci. Sosnowiec Wysoka 4 Szkutnik.

DNIA 15 b. m. skradziono w Warszawie Joskowi Rusinkowi z Dąbrowy portfel, w którym znajdował się dowód osobisty wydany w Będzinie, patent handlowy i weksli na 6 do 7 tysięcy złotych, wystawionych przez klijentów.

Szkoła Szoferów

w Sosnowcu, ul. Swobodna 7

prowadzona pod kierownictwem

STANISŁAWA KONOPKI

przyjmuje zapisy słuchaczy na nowe kursa szoferów płatne w ratach 150 zł. z jazdą na różnego typu maszynach które szkoła posiada w swych warsztatach Dodge, Reno, Pegot, Zetki i Fordy, jak również słuchacze odbywają praktyczne zajęcia.

Z górą 1500 szoferów zostało wyszkolonych i otrzymało posady, tem samym poprawili sobie byt, dzięki popłatnej fachowości, którą prowadzi szkoła.

Nauka szybka i zrozumiała, którą każdy słuchacz może pojąć, odbywa się w 3 ch grupach od 9—12, od 3—5 po poł. i od 6—9 wieczór.

ZARZĄD.

Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek EUFONJA zademonstrowany specjalistom. Sam się wyleczyłem z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie EUFONJA, Liszki koło Krakowa.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna, 1. tel. 494